

Niemieckie dylematy wobec wojny w Afganistanie

Artykuł obrazuje zaangażowanie Niemiec w problemy Afganistanu. Relacje niemiecko-afgańskie uległy dynamice na przełomie XIX i XX wieku i przybrały wielostronny charakter, m.in. polityczny, ekonomiczny, naukowy, kulturalny. Powstały organizacje niemiecko-afgańskie, niemieckie fundacje polityczne mają swoje filie w Afganistanie. Aktywność Niemiec wzrosła po ataku na World Trade Center 11 września 2001 r. i było konsekwencją zobowiązań sojusznicznych Berlina. Niemcy zdecydowały się na wojskową i cywilną obecność w Afganistanie, podjęły się również działań dyplomatycznych na rzecz stabilizacji Afganistanu – państwa upadłego. Konflikt w Afganistanie stał się przedmiotem dyskusji społecznej w RFN. Niemcy podkreślają chęć wycofania się z Afganistanu.

Różnice między Niemcami i Afganistanem mają charakter geograficzny, kulturalny i polityczny. Stabilność powojennej niemieckiej demokracji była budowana w oparciu o uchwaloną w 1949 roku ustawę zasadniczą, natomiast Afganistan to „państwo upadłe”, w którym rząd centralny nie jest w stanie efektywnie sprawować władzy na całym terytorium państwa ani zapewnić osobistego bezpieczeństwa obywatelom¹. Problem stanowi nie tylko radykalny islamizm i terroryzm. To historycznie i aktualnie ważny zawiąs między Bliskim Wschodem, Azją Centralną i Azją Południową², w którym piętrzą się problemy gospodarcze, etniczno-narodowe, językowe, religijne, kobiet. Wśród czynników destabilizujących sytuację w Afganistanie badacze wymieniają: walki zbrojne, częste zmiany władzy, korupcję³. Sytuację zaognia sąsiedztwo z Iranem i Pakistanem. Iran dąży do posiadania broni nuklearnej, a Pakistan ją posiada⁴. Afganistan zajmuje po Sudanie drugie miejsce wśród państw, które otrzymują pomoc humanitarną ze strony ONZ. Terytorium Afganistanu trzeba oczyszczać z min oraz odbudowy po katastrofach – powodziach, trzęsieniach ziemi, suszach, lawinach⁵.

Niemcy Afganistanem zaczęły interesować się w drugiej połowie XIX wieku. W 1898 r. w Afganistanie został zamordowany Gottlieb Fleischer, przedstawiciel firmy Krupp. Podczas I wojny światowej Afganistan mimo neutralności sympatyzował z Niemcami. Berlin traktował Afganistan jak „bramę do Indii”. W 1915 r. do Afganistanu dotarła niemiecka

¹ R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 30; M. Gerner, „Failed State” *Afghanistan und das Versagen des Westens*, „Blätter für deutsche und internationale Politik”, nr 10/2006, s. 1213-1221.

² A. Denison, *Deutschland in Afghanistan: Woher, Wohin?*, Dezember 2006.

³ R. Białoskórski, *Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, Warszawa 2010, s. 115; K. Strachota, *Afganistan po 11 września*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1/2002, s. 169-180.

⁴ J. Murzydło, *Afganistan – trudna droga do demokracji*, „Przegląd Politologiczny”, nr 4/2005, s. 43-49.

⁵ A. Łukaszewicz, *Afganistan i Irak: ekonomiczny bilans wojny z terroryzmem*, Warszawa 2010, s. 13-42.

ekspedycja Niedermayera i Hetinga. W sierpniu uczestnicy wyprawy przebywali w Heracie, a we wrześniu w Kabulu. Między Niemcami i Afgańczykami został zawarty układ o przyjaźni i handlu⁶. Niemcy na mocy układu zawartego w 1918 r. w Brześciu opowiedzieli się za uznaniem niepodległości Afganistanu.

W latach 1919-1929 pod rządami króla Ammanullaha, zwolennika umacniania kontaktów niemiecko-afgańskich, a przeciwnika Brytyjczyków, przybywali do Afganistanu niemieccy eksperci i kupcy. Niemcy zajmowali się budową dróg, nawadnianiem kraju, elektryfikacją, budownictwem, instalowaniem łączności radiowej i telefonicznej. W 1921 r. w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych przebywała w Berlinie delegacja afgańska z Mohammedem Wali Chanem na czele. Zostało zawarte porozumienie między państwami. W 1923 r. utworzono niemieckie poselstwo w Kabulu oraz Niemiecko-Orientalistyczne Towarzystwo Handlowe, które w 1925 r. przemianowano na Kampanię Niemiecko-Afgańską. Właścicielami kapitału Kampanii były niemieckie firmy, m.in. z Bremy i Lipska. W ramach programu stypendialnego młodzi Afgańczycy studiowali na niemieckich uniwersytetach. W 1924 r. utworzono niemieckojęzyczną szkołę w Afganistanie („Nedjat – Oberalschule”), której mury opuściło wielu reprezentantów afgańskiej elity. Istnienie niemieckiego i francuskiego liceum było odzwierciedleniem współpracy z tymi dwoma europejskimi państwami⁷.

Układ o przyjaźni niemiecko-afgańskiej został podpisany w 1926 r. W programie odbytej na przełomie 1927/1928 r. podróży Amannulaha po Europie znalazły się Niemcy. W latach trzydziestych wpływy Niemców w Afganistanie wzrastały. Niemcy prowadziły w Afganistanie aktywną politykę modernizacyjną. Wraz ze wzrastaniem obaw Afgańczyków wobec ZSRR, wzrastała skala poparcia dla Niemców. W 1933 r. został zawarty kolejny układ niemiecko-afgański. Niemcy, aby uzyskać przychyłność Afgańczyków, udzielili im kredytu. Dwa porozumienia o udzieleniu pożyczki zostały zawarte w 1935 r. W 1936 r. natomiast podpisano porozumienie o reglamentacji dostaw. W 1936 roku w Afganistanie z udziałem Niemców powstało Afgańskie Towarzystwo Minowe, którego zadaniem było badanie zasobów mineralnych. Rok później uzgodnione zostało porozumienie (nazywane układem „doktora Todta”) o wysyłaniu niemieckich fachowców do Afganistanu. Wprawdzie Afgańczycy wyrażali obawy związane z rozprzestrzenianiem się nazizmu, ale doceniali wiedzę i doświadczenie techniczne Niemców. Współpraca z Niemcami zaowocowała utworzeniem szkoły mechaników w 1937 r., budową elektrowni Pule Khomrie na północy (lata 1936-1941) oraz elektrowni Tschalie Wardah na zachód od Kabulu (1936-1941). W 1938 r. zostało otwarte połączenie lotnicze między Berlinem a Kabulem. W następnym roku Niemcy przyznali Afgańczykom kredyt w wysokości 50 mln marek. Została utworzona Wspólnota Robotnicza Niemieckich Firm Przemysłowych i Handlowych ds. Afganistanu (*Arbeitsgemeinschaft der deutsche Industrie- und Handelsfirmen für Afghanistanen* – ADIFA). Dla Hitlera Afganistan stanowił drogę do zdobycia Indii, stąd naziści opracowali plany ataku terytorium afgańskiego. 7 września 1939 r. Afganistan ogłosił neutralność. Klęska niemieckiej wojny błyskawicznej wpłynęła na zmniejszenie zainteresowania Hitlera Afganistanem. Na terytorium tego państwa silna była niemiecka siatka szpiegowska. Gdy w 1941 r.

⁶ M. Barski, *Die Beziehungen zwischen Afghanistan und der Bundesrepublik Deutschland 1945-1978*, Frankfurt am Main 1996, s. 4-19.

⁷ K. Mroziewicz, *Moc, niemoc i przemoc*, Bydgoszcz–Warszawa 2005, s. 96.

Rosjanie zaczęli domagać się od Afgańczyków przestrzegania zasady neutralności, Niemcy i Włosi zaczęli wyjeżdżać z Afganistanu. Przez Peszewar, Karaczi, Basrę, Bagdad, Ankarę uciekło do III Rzeszy 180 Niemców⁸.

Wraz z końcem wojny ustały relacje niemiecko-afgańskie. Po II wojnie światowej Afganistan przyłączył się do klubu państw niezaangażowanych. Współpraca między Niemcami i Afgańczykami zaczęła się dopiero od kontaktów między firmami. Prężnie działało w Afganistanie przedsiębiorstwo Siemens. Stosunki handlowe istniały od 1949 r., natomiast stosunki dyplomatyczne zostały zawarte w 1954 r. Pierwszy po II wojnie światowej kredyt Niemcy przyznali Afgańczykom w 1950 r. W 1951 r. utworzono afgańskie przedstawicielstwo handlowe w Monachium, a w 1952 r. strony zawarły porozumienie o wymianie towarów. Gdy w Afganistanie powstał plan industrializacji państwa, Afgańczycy zaczęli zapraszać z Niemiec ekspertów oraz niemieckie firmy, np. cieszącą się renomą firmę Siemens. Afgańczycy wyjeżdżali do Niemiec na stypendia⁹. W 1956 r. w Monachium powstała afgańska placówka kulturalna. 31 stycznia 1958 r. Niemcy zawarły z Afganistanem porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej. W 1962 r. została zawarta umowa o partnerstwie uniwersytetu w Kabulu z uniwersytetami w Kolonii, Bonn i Kabulu¹⁰. Od połowy lat pięćdziesiątych afgańska policja była kształcona przez policję zachodnioniemiecką¹¹.

Afganistan odwiedzili w 1956 r. przewodniczący Bundestagu Eugen Gerstenmeier i sekretarz państwa w Urzędzie Spraw Zagranicznych Walter Hallstein. Niemcy nie chcieli w Afganistanie ustąpić pola ZSRR. W 1960 r. Kabul odwiedził minister gospodarki Ludwig Erhard, a w dniach 3-8 lipca w Niemczech Zachodnich z rewizytą przebywał Mohammed Daud. Owocem tej wizyty było porozumienie o współpracy kulturalnej. W 1963 r. Bonn odwiedził król Mohammed Zaher Szah. Walter Scheel jako minister ds. współpracy gospodarczej z Afganistanem przebywał w tym państwie w 1964 r. W 1967 r. Afganistan wizytowali prezydent Heinrich Lübke, minister spraw zagranicznych Willy Brandt oraz Hans-Jürgen Wischniewski. W 1968 r. do Afganistanu udał się kanclerz Kurt Georg Kiesinger¹².

W dyplomacji zachodnioniemieckiej istotną rolę zajmowała polityka rozwojowa. A wśród państw azjatyckich istotne znaczenie dla Niemców miał Afganistan. Bonn dbając o wpływy w Afganistanie, udzielał mu wielu kredytów, które często były źle wydatkowane. Suma strat niemieckich została oszacowana na około 300 mln marek¹³. Stosunki niemiecko-afgańskie ochłodziły się po zamachu stanu w 1973 r. Wycofanie się RFN z Afganistanu nastąpiło po inwazji ZSRR w 1979 r., gdyż Niemcy zareagowały, stosując „politykę dystansowania się od nowego reżimu”¹⁴. W 1980 r. ostatni niemieccy doradcy opuścili Afganistan¹⁵.

⁸ M. Barski, *op. cit.*, s. 66-69.

⁹ *Ibidem*, s. 83-88.

¹⁰ A. Samad Hamed, *Die Afghansische-Deutsche Beziehungen: aus Afghansischer Sicht*, <http://www.google.pl/search?hl=pl&lr=&q=DR.%20A.%20Samad%20Hamed,%20die%20Afghansische-Deutsche%20Beziehungen:%20aus%20Afghansischer%20Sicht&spell=1&sa=X>; R. Möller, *Deutschlands Engagement in Afghanistan. Vom Ersten Weltkrieg bis zur Gegenwart*, http://www.bpb.de/themen/L3SF5M,0,0,Deutschlands_Engagement_in_Afghanistan.html.

¹¹ M. Barski, *op. cit.*, s. 545-546.

¹² *Ibidem*, s. 97.

¹³ *Ibidem*, s. 556-558.

¹⁴ R. Möller, *op. cit.*

¹⁵ *Ibidem*.

Afgańczycy żyjący w Niemczech byli słabo zorganizowani. Przybyli w wyniku trzech fal migracyjnych. W latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych z Afganistanu w ramach wymiany uniwersyteckich przyjeżdżali studenci do Kolonii, Bochum, Bonn. Druga fala migracji nastąpiła po inwazji radzieckiej w Afganistanie. Trzeci napływ Afgańczyków był skutkiem zwycięstwa mudżahedinów w 1992 r. W 2001 r. w Niemczech żyło około 72 tys. Afgańczyków. Największe skupisko tego narodu jest w Hamburgu (około 18 tys. Afgańczyków i 4 tys. Niemców afgańskiego pochodzenia. Wielu Afgańczyków żyje we Frankfurcie, na obszarze Zagłębia Ruhry, w Monachium, Kolonii i Bonn¹⁶.

Zainteresowanie Afganistanem w Niemczech wzrosło po ataku na World Trade Center 11 września 2001 r.¹⁷ Niemcy wyrażali współczucie Amerykanom i „nieograniczoną solidarność”¹⁸. Jednak gdy Waszyngton skierował prośbę o zaangażowanie militarne, Niemcy stanęli przed trudnymi decyzjami. Wysłanie żołnierzy poza obszar działania NATO było w RFN kwestią dyskusyjną i wymagającą zgody parlamentu. Szczególną rolę odgrywało porozumienie się w ramach koalicji rządowej między socjaldemokratami a Zielonymi. Partia Joschki Fischera słynęła z wyrażania zasady poglądów pacyfistycznych. Zieloni, by wyrazić zgodę na udział w operacji wojskowej, domagali się od kanclerza dokładnego wskazania zadań, przed którymi stanęłaby Bundeswehra. Zieloni artykułowali obawy, twierdząc że *wojna w Afganistanie jest jak walka z ogniem, która tworzy nowe problemy*¹⁹. Część posłów z grupy Bündnis 90/Zieloni przedstawiła nawet dokument w Bundestagu, w którym protestowała przeciwko wysyłaniu niemieckich żołnierzy do Afganistanu. Annelie Buntenbach, Steffi Lemke, Christian Simmert, Monika Knoche, Irmingart Schewe-Gerigk i Hans-Christian Ströbele oraz Sylvia Voß oświadczyli, że cel wojny polegający na obaleniu Talibów jest krótkowzroczny, ponieważ niesie niebezpieczeństwo ofiar cywilnych, natomiast nie niesie ze sobą żadnej perspektywy poprawy sytuacji w Afganistanie²⁰. 8 listopada Joschka Fischer stwierdził jednak: *jeśli nic nie będziemy czynić, będą następować dalsze wydarzenia*²¹. Wbrew przekonaniom swojej partii J. Fischer poparł atak na Afganistan, powołując się na rezolucje ONZ (1368 i 1373). Podkreślił, że zadaniami RFN jest udzielenie pomocy najważniejszemu USA – partnerowi w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz walka z terroryzmem²². Debata w Bundestagu odbyła się 16 listopada 2001 r. Gerhard Schröder wspominał, że wraz z ministrem spraw zagranicznych byli przekonani o potrzebie udzielenia pomocy USA. Obaj zastanawiali się tylko nad formą pomocy. Aby przewidzieć ryzyko porażki, głosowanie nad udziałem niemieckich żołnierzy w operacji „Enduring Freedom” powiązано z głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu. Tylko w ten sposób G. Schröder mógł spodziewać się sukcesu w postaci zgody, by socjaldemokratyczno-zielony rząd RFN przejął zadania w ramach operacji „Enduring Freedom”, którą od 7 października prowadzili

¹⁶ *Größte Afghanen-Gemeinde Europas lebt in Hamburg*, „Handelsblatt”, 11.10.2001; A. Begisheva, *Wir haben die Nase voll vom Krieg*, „Der Spiegel”, 11.10.2001.

¹⁷ R. Łoś, *Gerhard Schröder. Blaski i cienie władzy*, Łódź 2008, s. 192.

¹⁸ P. Buras, *Dokąd prowadzi „niemiecka droga”? O polityce zagranicznej Niemiec 2001-2004*, Wrocław 2005, s. 17.

¹⁹ *Der Krieg in Afghanistan ist politisch falsch*, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/gruene.html>.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Niemand führt Krieg gegen Afghanistan*, Przemówienie Joschki Fischera w Bundestagu. 8.11.2001, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/fischer.html>.

²² *Ibidem*.

Amerykanie²³. Oficjalnie obecność niemiecka to zdaniem kanclerza Schrödera wyraz „nieograniczonej solidarności z USA”. Przywódca wymienił dwa motywy – obowiązek wobec sojusznika oraz obowiązek zwalczania terroryzmu²⁴. Jürgen Wagner, analizujący w 2001 r. motywy zaangażowania USA w Afganistanie odpowiadając na pytanie „krew za ropę?”, argumentował, że Niemcy popierają Stany Zjednoczone Ameryki, którym zależy przede wszystkim na kontroli złóż ropy naftowej w Azji²⁵.

Udzielenie zgody na wysłanie niemieckich żołnierzy do Afganistanu zostało potraktowane jako odejście od zasady „nigdy więcej wojny”, która przyświecała niemieckiej dyplomacji po II wojnie światowej²⁶. Pierwszy raz niemieccy żołnierze uczestniczą w misji poza terytorium Europy, zdaniem Anny Tomaszewskiej jest to wyraz *globalnej polityki bezpieczeństwa*²⁷.

Operacja amerykańska została poparta przez NATO, natomiast na mocy przyjętej 20 grudnia przez ONZ rezolucji utworzono misję ISAF (*International Security Assistance Force*), która miała być operacją wsparcia pokoju. Bundestag w oparciu o rezolucję ONZ zdecydował 22 grudnia 2001 roku o wysłaniu 1200 żołnierzy do Kabulu. Głosowało 581 posłów. Wstrzymało się dwóch reprezentantów SPD, czterech Grünen i jeden z CDU/CSU. Przeciwko głosował Gudrun Roos z SPD, dwóch posłów z CDU/CSU, jeden z FDP i wszyscy reprezentanci PDS oraz jeden poseł niezależny. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 340 mln euro²⁸.

Wojskowa i cywilna obecność Niemców w Afganistanie jest koordynowana przez wiele instytucji: Ministerstwo Obrony, Urząd Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz Ministerstwo Finansów. O wysłaniu misji wojskowej postanawia każdego roku Bundestag²⁹.

Niemcy angażując się w problem afgański, działali na forach organizacji międzynarodowych, przede wszystkim ONZ. W dniach 27 listopada – 5 grudnia 2001 r. w Petersbergu koło Bonn pod szyldem tej międzynarodowej organizacji odbywały się obrady dotyczące Afganistanu. Obecnych było 1200 dziennikarzy z całego świata. W obradach uczestniczyli Afgańczycy reprezentujący różne środowiska, byli tam zarówno mudżahedini, jak i monarchiści³⁰. Delegacją Sojuszu Północnego kierował Tadżyk z Pancsziru Junus Kanuni. Obecna była także Grupa Cypryjska, czyli Pasztuni, którzy przebywali na emigracji, przede wszystkim w Niemczech. W imieniu Pasztunów ze Wschodu przyjechał Gilani, były

²³ G. Schröder, *Entscheidungen. Mein Leben in der Politik*, Hamburg 2006, s. 176; M. Roeder Brückenkopf, *Afghanistan*, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/geschichte3.html>.

²⁴ A. Tomaszewska, *op. cit.*, s. 191.

²⁵ *Blut für Öl?*, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/wagner.html>.

²⁶ A. Tomaszczyk, *Siła militarna jako narzędzie polityki zagranicznej bezpieczeństwa RFN*, „Stosunki międzynarodowe” („International Relations”), nr 1-2, t.41, 2010, s. 189.

²⁷ A. Tomaszewska, *op. cit.*, s. 190.

²⁸ *Bundestag beschließt Teilnahme an Afghanistan-Truppe*, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/un-truppe.html>.

²⁹ R. Kieseewetter, *CDU/CSU: Prioritätensetzung für eine operative Außenpolitik*, „Einsatz für den Frieden. Sicherheit und Entwicklung in Räumen begrenzter Staatlichkeit – Jahrbuch Internationale Politik”, nr 28, s. 370; R. Mützenich, *SPD: Ziele, Instrumente und Ergebnisse sozialdemokratischer Friedenssicherung*, *ibidem*, s. 374.

³⁰ M. Baraki, *Nation-building in Afghanistan*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, nr 39/2007.

doradca króla Zahira Szaha i Dauda. Obecny był także w Petersbergu potomek przebywającego na emigracji króla Zahira Szaha. Nieobecny był natomiast Burhanudinn Rabbani – lider Sojuszu Północnego³¹. Skutkiem konferencji w Niemczech było powstanie 5 grudnia rządu afgańskiego pod kierownictwem Abdula Ahmida Karseia³².

Hamid Karzei, któremu powierzono funkcję prezydenta, wyraził zadowolenie z porozumienia. Traktował je jako „punkt wyjścia do odbudowy Afganistanu”. Priorytetami nowo powstałego rządu stały się: poprawa sytuacji infrastrukturalnej, oświatowej, gospodarczej i rolnictwa oraz walka z inflacją. Funkcję prezydenta H. Karzei objął w grudniu 2001 roku. Na podstawie porozumienia przygotowywano wybory w Afganistanie³³.

W odpowiedzi na propozycję Niemiec 21 i 22 stycznia 2002 r. odbyła się w Tokio konferencja dotycząca Afganistanu. Afgańczykom przyznano wsparcie finansowe. 9 maja 2002 roku G. Schröder udał się do Afganistanu, a wraz z nim niemieccy przedsiębiorcy: Erik Bettermann z Deutsche Welle i Franz Beckenbauer – prezydent Komitetu Organizującego Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Po tej wizycie zwiększyło się zaangażowanie Niemiec na terytorium Afganistanu. Charakter działań był wielostronny, oprócz operacji wojskowej istotne były kwestie gospodarcze, humanitarne, kulturalne³⁴.

27 listopada 2002 r. ONZ przyjął rezolucję 1444 o przedłużeniu mandatu ISAF w Afganistanie. Wśród 46 000 żołnierzy z 30 państw było 2500 Niemców. Bundestag nad przedłużeniem misji głosował 20 grudnia 2002 r.³⁵ W listopadzie 2002 roku podczas zjazdu NATO w Pradze Schröder twierdził: „Afganistan to wyznacznik sukcesu naszej walki z terroryzmem”³⁶.

W grudniu 2002 r. socjaldemokrata, minister obrony Peter Struck w związku z planami reformy Bundeswehry wygłosił zdanie, które stało się wyjaśnieniem polityki obronnej rządu: *bezpieczeństwo Niemiec bronione jest także na stokach Hindukuszu*³⁷. W obliczu zagrożenia terroryzmem należy przededefiniować politykę obronną.

W maju 2003 r. w Niemczech dyskutowano o zasięgu terytorialnym mandatu, wyjściu misji poza Kabul. Niemcy i Holandia w tymże roku sprawowały zwierzchnictwo nad ISAF III. Od 2003 r. Niemcy zaczęli pracować w ramach prowincjonalnych zespołów odbudowy (*Provincial Reconstruction Team*) w Kunduzie, a od 2004 r. też w Faisabad³⁸.

Owoce obrad, które trwały 31 marca i 1 kwietnia 2004 r. w Berlinie, było „Oświadczenie berlińskie” o procesie „nation building” „wizji bezpiecznego, stabilnego, wolnego, pełnego dobrobytu i demokratycznego Afganistanu”, by osiągnąć pokój, stabilność, narodową

³¹ K. Mroziewicz, *op. cit.*, s. 101-103.

³² *Afghanistan nach „Petersberg*, „Blätter für deutsche und internationale Politik“, nr 2/2002, s. 147-150.

³³ *Karzei würdigt Petersberg-Abkommen als „einzige Hoffnung*”, „Der Spiegel”, 9.01.2002; P. Münch, *Wenn der Petersberg kreißt*, „Süddeutsche Zeitung”, 27.11.2001.

³⁴ R. Łoś, *op. cit.*, s. 192-199; G. Schröder, *op. cit.*, s. 187-188.

³⁵ *Einsatz der Bundeswehr innerhalb der UN – Friedensmission ISAF*.

³⁶ G. Schröder, *op. cit.*, s. 216.

³⁷ A. Tomaszczyk, *op. cit.*, s. 190 (za: <http://www.ag-friedensforschung.de/themen/Bundeswehr/struck.html>, 15.05.2009); S. Bukow, *International security and the fight against terrorism in Germany*, K. Kowalczyk, W. Wróblewski, *Oblicza współczesnego terroryzmu*, Toruń 2006, s. 34; P. Buras, *op. cit.*, s. 19-21.

³⁸ T. Wróbel, *Front wschodni*, „Polska Zbrojna”, nr 41/2006; A. Wejkszner, *Misja ISAF w Afganistanie. Rola NATO w kształtowaniu pokojowego ładu międzynarodowego*, W. Malendowski, *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy nowego porządku międzynarodowego*, Poznań 2008, s. 209-210.

jedność, demokratyzację i gospodarczy rozwój Afganistanu³⁹. Fundament stanowiła konstytucja afgańska. W „Oświadczeniu” wyartykułowano potrzebę działania w Afganistanie reprezentatywnego rządu, przeprowadzania wolnych wyborów, reform struktur politycznych, gospodarczych i strukturalnych. Uzgodniono, że pierwsza faza programu rozbiorzenia, demobilizacji i reintegracji potrwa do czerwca 2004 r. Uzgodniony został program zaplanowanych na rok 2004 wyborów oraz przedyskutowana sprawa budowy afgańskiej narodowej armii i policji oraz walki z handlem opium⁴⁰.

Niemcy partycypują w pomocy humanitarnej poprzez wkłady na rzecz funduszu LO-FTA (*Law and Order Trust Fund for Afghanistan*) – fundusz jest zarządzany przez program rozwoju ONZ(UNDP) – w 2009 r. udział Niemiec wynosił 50,2 mln euro. Wnoszą ponadto wkład do zarządzanego przez Bank Światowy Fundusz Powierniczy na rzecz Odbudowy Afganistanu (*Afghanistan Reconstruction Trust Fund – ARTF*)⁴¹.

28 września 2005 r. parlament 15. kadencji (mimo przeprowadzenia 18 września wyborów parlamentarnych, które zmieniły konstelację partyjną) obradował nad przedłużeniem mandatu w Afganistanie. Głos zabrali: minister obrony Peter Struck, Friedbert Pflüger, Joschka Fischer oraz Günther Nolting z FDP i Gesine Löttsch, reprezentująca bezpartyjnych i PDS. Oprócz G. Löttsch wszyscy poparli przedłużenie mandatu i wskazywali na sukcesy niemieckiej obecności w Afganistanie. Zdaniem polityków Afganistan wkroczył na drogę demokratyzacji, a proces petersburski z 2001 r. odniósł sukcesy⁴².

Nowy rząd w Niemczech nie zmienił polityki Berlina w sprawie Afganistanu. We wrześniu 2006 r. minister spraw zagranicznych Walter Steinmeier opowiedział się za zwiększeniem zaangażowania poza terytorium Kabulu i północnego Afganistanu tak, aby objęło cały kraj. Bundestag wypowiada się za przedłużeniem antyterrorystycznej operacji OEF (*Operation Enduring Freedom*). Zieloni byli przeciwni⁴³.

W 2007 r. podczas debaty w Bundestagu FDP, reprezentowana przez Guido Westerwellego, poparła przedłużenie niemieckiego mandatu. Reprezentant opozycji podkreślił, że obecność Niemiec w Afganistanie ma na celu ochronę interesów Niemiec, od których uzależnił *własne bezpieczeństwo i naszą własną wolność na kontynencie europejskim* i jest jednocześnie *„aktem solidarności z narodem afgańskim”*⁴⁴.

W 2007 r. rząd postanowił rozszerzyć zaangażowanie w Afganistanie w ramach misji ISAF o 6 samolotów Tornado RECCE. Gdy w marcu 2007 r. Bundestag zgodził się na decyzję rządu, PDS i Partia Lewicy skierowały skargę do Trybunału Konstytucyjnego. W odpowiedzi na protest partii lewicowych Trybunał stwierdził, że NATO może podważyć swój obronny charakter, uczestnicząc w operacjach mających kryzysowy charakter, także poza obszarem euroatlantyckim. Zdaniem Trybunału, aby zmierzyć się z problemami, które

³⁹ *Berliner Erklärung. Im Wortlauf: Abschlusserklärung der Internationalen Afghanistan-Konferenz 2004 in Berlin*, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/berlin-erklaerung.html>.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ <http://www.auswaertiges-amt.de/EN/Infoservice/Presse/Meldungen/2009/091217-AFG-Polizeigehaelter.html>.

⁴² *Das letzte Gefecht Bundestag beschließt Verlängerung des Afghanistan-Einsatzes – Die wichtigsten Reden im Wortlaut*.

⁴³ A. Denison, *Deutschland in Afghanistan: Woher, Wohin?*, <http://www.aicgs.org/documents/denison1206.pdf>.

⁴⁴ *Rede von Dr. Guido Westerwelle. Bundeswehreininsatz in Afghanistan (ISAF)*. Rede im Deutschen Bundestag am 12. X. 2007.

niesie globalizacja, należy patrzeć na bezpieczeństwo przez szerszy pryzmat niż położenie geograficzne. Stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego wzbudziło obawy, że zwiększy się liczba interwencji zbrojnych w państwach upadłych⁴⁵.

Z przesłania Afgańskiej Narodowej Strategii Rozwoju (*Afghanistan National Development Strategy* – ANDS), podpisanej przez Karzeia 21 kwietnia 2008 r. wynika, że pokój w Afganistanie będzie zapewniony przez rozwój gospodarki rynkowej i demokracji. ANDS strukturą przypomina *Afghanistan Compact*, i obejmuje następujące zagadnienia: bezpieczeństwo, kierowanie rządem, praworządność i prawa człowieka, a także rozwój socjalny i gospodarczy oraz walkę z narkotykami. Plan został przewidziany na 5 lat (2008-2013). Celem ANDS jest gospodarka wolnorynkowa w 2020 r. Drugi dokument – *Independent Directorate of Local Governance* – dotyczył spraw obronnych, jego treść odzwierciedlała dążenia, aby to rząd afgański, a nie społeczność międzynarodowa, sprawował odpowiedzialność nad państwem⁴⁶.

Na jesieni 2009 r. w Niemczech nastąpiła zmiana koalicji. Władzę od tej pory sprawują CDU/CSU i FDP⁴⁷. Nowy minister spraw zagranicznych, G. Westerwelle, jest zdania, że niemiecka obecność w Afganistanie to nie altruizm, ale *ochrona narodowych interesów i wartości*⁴⁸. 8 września 2009 r. kanclerz Angela Merkel zapowiedziała stopniowe wycofywanie wojsk ISAF z Afganistanu. Zgodnie ze *Strategią przekazywania odpowiedzialności* kryteria sukcesu misji to: ilościowe i jakościowe przygotowanie afgańskich sił bezpieczeństwa, przekazanie prowincji, zmniejszenie liczby zgonów (ataków na ludność cywilną), odbudowa, powrót afgańskich uchodźców, rozbrojenie, demobilizacja, reintegracja⁴⁹.

26 listopada 2009 r. podczas debaty w Bundestagu na temat kontynuacji misji ISAF w Afganistanie G. Westerwelle prosząc o przedłużenie mandatu misji ISAF, wymieniał cele: rozbudzanie poczucia odpowiedzialności wśród Afgańczyków, współpraca z H. Karzeiem, walka z korupcją, oddzielenie społeczności afgańskiej od „twardego jądra Talibów”, opracowanie regionalnego planu w celu zminimalizowania niebezpieczeństwa destabilizacji regionie. Zdaniem G. Westwerwellego zagwarantowanie bezpieczeństwa to warunek rozwoju gospodarczego i demokratyzacji⁵⁰. G. Westerwelle broni stanowiska, że uczestnictwo w misji Afganistanie to konieczność i sprzeciwiał się ograniczeniom środków finansowych związanych z problemami w Afganistanie⁵¹. Gdy w grudniu 2009 r. Westerwelle apelował

⁴⁵ A. Tomaszewska, *op. cit.*, s. 198; T. Risse, *Was Afghanistan auf dem Spiel steht*, „Internationale Politik”, nr 4/2007, s. 104-106; R. Ch van Ooyen, *Das Bundesverfassungsgericht und der Parlamentsvorbehalt bei Auslandseinsätzen der Bundeswehr*, „Einsatz für den Frieden. Sicherheit und Entwicklung in Räumen begrenzter Staatlichkeit – Jahrbuch Internationale Politik”, nr 28, s. 365.

⁴⁶ C. D. Maaß, *Paradigmenwechsel in Afghanistan*, SWP – Aktuell 44. Mai 2008; C. D. Maaß, *Afghanisierung der Stabilisierungsstrategie*, P. Schmidt (Hg.), *Das Internationale Engagement in Afghanistan. Strategien. Perspektiven. Konsequenzen*, SWP-Studie, August 2008.

⁴⁷ M. Schwarzmeier, *Der Afghanistan-Einsatz der Bundeswehr: Kein Thema im Wahlkampf 2009*, „Einsatz für den Frieden. Sicherheit und Entwicklung in Räumen begrenzter Staatlichkeit – Jahrbuch Internationale Politik”, nr 28, s. 391-397.

⁴⁸ *Rede des Bundesvorsitzenden Dr Guido Westerwelle*, DGAP 4.05.2009; <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/berlin-erklaerung.html>.

⁴⁹ M. Kaim, P. Niedermeier, *Zur Zukunft des deutschen ISAF-Einsatzes*, SWP, 1/2010.

⁵⁰ *Rede des Bundesminister des Auswärtigen Dr Guido Westerwelle*, „Bulletin der Bundesregierung”, nr 119-1, 26.11.2009.

⁵¹ *Afghanistan-Einsatz soll Deutschland Sicherheit bringen*, „Die Zeit”, 9.07. 2010.

o przedłużenie mandatu, oparł się na przemówieniu prezydenta Baraka Obamy. Zwrócił uwagę, że dla Niemców najważniejsza jest odbudowa cywilna⁵².

W styczniu 2010 A. Merkel zaprezentowała w oświadczeniu rządowym program działań dotyczących Afganistanu. Plan zakładał zwiększenie kontyngentu do 5000 osób, czyli o 500 żołnierzy, a liczbę policjantów o 200 ludzi. Program zakładał kształcenie armii afgańskiej (w przyszłości powinny być wspólne oddziały niemiecko-afgańskie), zwiększenie liczby policjantów ze 123 na 200, udział w EUPOL-u. Niemiecki rząd planował ofensywę na północy Afganistanu oraz partycypację w nowym międzynarodowym funduszu reintegracyjnym (rocznie 10 mln euro w ciągu nadchodzących 5 lat). Rząd Merkel wyraził ponadto nadzieję, że na konferencji w Londynie rząd afgański zaprezentuje projekt stabilizacji kraju⁵³.

Wydarzenia w Afganistanie wzbudziły zainteresowania w społeczeństwie niemieckim, gdy prezydent Horst Köhler odbył wizytę w tym kraju. Wypowiadając się 22 maja 2010 r. w wywiadzie radiowym w sprawie Afganistanu, oświadczył, że obecność niemiecka w tym państwie wynika z potrzeby ochrony niemieckich interesów gospodarczych: *Niemcy dla obrony swoich interesów, na międzynarodowych szlakach handlowych, w razie wątpliwości powinny skorzystać także ze środków militarnych*⁵⁴. To stwierdzenie wywołało burzliwą dyskusję. Ze względu na pamięć o hańbiącej części niemieckiej historii stwierdzenie prezydenta zostało poddane krytyce. Angela Merkel określała misję w Afganistanie jako „walkę o światowe bezpieczeństwo”. Do 70% wzrosła liczba Niemców popierających wycofanie się z Afganistanu, w 2005 r., było to około 1/3 społeczeństwa. Rozżalony prezydent postanowił podać się do dymisji⁵⁵.

Wśród przeciwników obecności Niemców w Afganistanie są Volker Schlöndorff, Günter Grass, Claus Peymann⁵⁶. Krytycznie wypowiadają się politycy: Chadek Volker Rühle, były minister obrony uważa: *misja w Afganistanie to katastrofa*⁵⁷.

W 2010 r. w Londynie powstał plan, by do 2014 roku Afganistan sam gwarantował swoje bezpieczeństwo (tzw. proces przekazania odpowiedzialności). Podczas konferencji uczestnicy podsumowali osiem lat obecności w Afganistanie i postawili przed rządem afgańskim następujące zadania: *lepsze kierowanie rządem, państwo prawa, zwalczanie korupcji, redukcja produkcji narkotyków*⁵⁸. Ustanowiono fundusz reintegracyjny, w którym Niemcy mieli partycypować, przekazując corocznie Afgańczykom 10 mln euro, oraz zapowiedziano kontynuację walki z Talibami i procesu odbudowy państwa⁵⁹.

⁵² Rede von Dr. Guido Westerwelle zur Verlängerung des ISAF-Mandats, 3.12.2009.

⁵³ Regierungserklärung der Bundeskanzlerin zur Internationalen Afghanistan-Konferenz, Deutsche Bundesregierung, 27.01.2010.

⁵⁴ Prezydent Horst Köhler ustąpił z urzędu, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,5634540,00.html>; M. Schwarzgruber, *Ofensywna Bundeswehra*, „Polska Zbrojna”, 20.06.2010, s. 54-55.

⁵⁵ F. Gańczak, *Niemcy mają dość wojny w Afganistanie*, „Newsweek”, 5.05.2010.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Steinmeier: *Niemcy w Afganistanie nie dłużej niż 10 lat*, „Gazeta Wyborcza”, 20.08.2010.

⁵⁸ Regierungserklärung. *Auf dem Weg zur Übergabe in Verantwortung: Das deutsche Afghanistan –Engagement nach der Londoner Konferenz*, 10.02.2010; http://www.guido-westerwelle.de/files/328/Regierungserklaerung_Westerwelle_Afghanistan_10.02.10.pdf.

⁵⁹ *Ibidem*.

20 lipca 2010 r. podczas konferencji w Kabulu uzgadniano „proces przekazywania odpowiedzialności”. G. Westerwelle wyraził zadowolenie, że konferencja została zorganizowana w Afganistanie, co jest wpisane w proces stopniowego przekazywania odpowiedzialności Afgańczykom. Dirk Niebel, minister ds. współpracy gospodarczej i rozwoju, zadeklarował pomoc cywilną dla Afganistanu. Jej wartość po konferencji wzrosła o 100%. Minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere obiecał zwiększenie liczby wysyłanych do Afganistanu policjantów⁶⁰.

Kontrowersje w niemieckim społeczeństwie wokół wojny w Afganistanie wzrosły na jesieni 2009 r. Niemcy chcieli odzyskać paliwo, które ukradli Talibowie, i postanowili ich zaatakować. Wskutek rozkazu pułkownika Georga Kleina do bombardowania użyty został samolot F-15E. W wyniku przeprowadzonego przez Bundeswehrę bombardowania w okolicy Kunduzu zginęło 40 cywilów. Ujawnienie tego zdarzenia skutkowało dymisją G. Kleina. Ponieważ społeczeństwo niemieckie nie zostało poinformowane o zdarzeniu, pracę stracił inspektor generalny Bundeswehry Wolfgang Schneider. Następstwem była dymisja Franza Josefa Junga, byłego ministra obrony, oraz sekretarza stanu Petera Wicherta⁶¹.

Problem afgański wpływa na sytuację wewnętrzną RFN, islamiści kierują wobec tego państwa wiele gróźb. Zdarza się również, że niektórzy Niemcy przyjmują islam jako wyznanie. *Okolo 50 obywateli RFN (zarówno konwertytów, jak i Niemców pochodzenia tureckiego) walczy obecnie w Afganistanie i Pakistanie po stronie islamistów*⁶². W RFN działa Islamska Unia Dżihadu⁶³

Do priorytetów niemieckiej polityki zagranicznej na lata 2011 i 2012 należy umacnianie pokoju i bezpieczeństwa, ochrona klimatu, troska o rozwój i rozbrojenie, nierozprzeżenie broni nuklearnej. Falk Tettweiler tłumaczył, że Niemcom zależy na powodzeniu konceptu „przekazywania odpowiedzialności”, którego realizacja obejmuje dwa etapy: budowę afgańskich sił bezpieczeństwa oraz cywilną odbudowę kraju. Zdaniem Niemców polityka rozwojowa i oświatowa przyczyniają się do tworzenia bezpieczeństwa i stabilności. T. Tettweiler przedstawił trzy tezy polityki niemieckiej w związku z wydarzeniami w Afganistanie: tezę „rozwoju”, związaną z forsowaniem inwestycji w rozwój infrastruktury, oświatę, tworzenie nowych miejsc pracy; tezę „bezpieczeństwa” i tezę „state building”. W scenariuszach niemieckich działań jest też przewidziane ryzyko porażki⁶⁴.

Niemcy uczestniczą w reformowaniu afgańskiej policji (*Afghan Nation Police* – ANP) Akademia Policyjna znajduje się w Kabulu, Niemcy zaś uczestniczą w budowie placówki Akademii Policyjnej w Masar-e Scharif. Na wzór projektu niemiecko-kanadyjskiego budowany jest fakultet dla policji granicznej w Kabulu (Niemcy wyłożyli około 4 mln euro).

Potrzebie propagowania wiedzy o stosunkach niemiecko-afgańskich i o samym Afganistanie wyszli naprzeciw twórcy strony internetowej „Afghan German Online”. Umieszczone są na niej podstawowe wiadomości o historii Afganistanu, relacjach niemiecko-afgańskich,

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ M. Schwarzgruber, *Dymisje za masakrę*, „Polska Zbrojna”, 13.12.2009.

⁶² T. Otłowski, *Odrodzenie Al-Kaidy*, „Polska Zbrojna”, 18.10.2009.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ F. Tettweiler, *Afganistanstrategie auf dem Prüfstand. Die Aktuelle Evaluationsdebatte greift zu kurz*, SWP-Studie, FG3 –AP, Nr 06, 10/2010.

informacje prasowe, wyszukiwarka książek o Afganistanie, linki stowarzyszeń i organizacji związanych z Afganistanem.

We Freiburgu znajduje się Inicjatywa Niemiecko-Afgańska (*Deutsch-Aghanische-Initiative*). Jej działalność obejmuje budowę szkół, wsparcie kobiet afgańskich, np. w zdobywaniu wykształcenia, pomoc dzieciom, wykorzystanie energii odnawialnej⁶⁵. Od 26 maja 2006 r. istnieje Towarzystwo Niemiecko-Afgańskie (*Deutsch-Afghanische Gesellschaft e.V.*). Utworzony w 1995 r. w Stutgarcie Niemiecko-Afgański Związek Uchodźców (*Deutsch-Afghanische Flüchtlingsverein – DAFV*) wspierał budowę przedszkola w Khair Khanie i placówki medycznej w Kabulu.

*Žaden predstaviciel współpracy na rzecz rozwoju w Afganistanie nie życzy sobie natchmiastowego wycofania międzynarodowych wojsk z Afganistanu*⁶⁶. Podobnie jest z organizacjami międzynarodowymi. Jeszcze w 2002 r. przemawiając w Bundestagu, sekretarz generalny ONZ apelował o pomoc dla Afganistanu⁶⁷. Pomoc dzieciom wspierają fundacje: „Pomoc dzieciom. Afganistan” („Kinderhilfe Afghanistan”) z Bawarii i Grünhelme oraz GlTEA.eV. – rozwój edukacji dzieci. Program „Baby Care Centres”. W 2002 roku akcją pomocy dzieciom podczas zimy zainicjowali premier rządu w Szlezwiku Holsztynie Heide Simonis, reprezentantka UNICEF Sabine Christiansen oraz Reinhard Schlaginwentweit. Ich inicjatywę wsparli Günter Grass, Corina Harfouch oraz Vanessa Redgrave⁶⁸. Niesieniem pomocy humanitarnej zajmuje się Futurum Afghanistan. Gesellschaft für humanitäre Hilfe und Wiederaufbau z siedzibą w Jenie. Organizacja Niemiecko-Afgańska Pomoc Uchodźcom (*Deutsch-Afghanische Flüchtlingshilfe – DAFV*) została utworzona w 1995 r. w Stutgarcie. Jej działalność dotyczy pomocy afgańskim uchodźcom. Pomoc ofiarom wojny, zwłaszcza dotkniętym w wyniku wybuchu min, to zadanie realizowane przez projekt *Berufliches Qualifizierungsprojekt für Minen- und kriegsversehrte Jugendlichen der Stadt Khost in Afghanistan*⁶⁹.

Stosunki kulturalne zostały wznowione w 2002 r. W Afganistanie działa Instytut Goethego oraz Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (DAAD). Wśród zadań DAAD znajduje się wspieranie działalności szkoły Amani w Afganistanie na podstawie porozumienia petersburskiego z 2001 r. 13 lutego 2002 r. podpisano porozumienie między ministrem szkolnictwa Afganistanu i DAAD, tzw. *Memorandum of Understanding*⁷⁰.

Wspólnota Pracy Afganistan (*Arbeitsgemeinschaft Afghanistan – AGA*) to organizacja naukowa, zajmująca się sprawami Afganistanu, która udostępnia dokumenty na temat sytuacji w Afganistanie, np. raport Amnesty International czy raport *Afghanistan Opium Survey 2009. Summary Findings*, wykonany przez UNODOC (*United Nations Office of Drugs and Crime*)⁷¹. Niemcy uczestniczą w Narodowym Programie Kształcenia (EQUIP), wspierając

⁶⁵ www.deutsch-afghanische-initiative.de.

⁶⁶ N. Annen, *Keine Stabilität ohne Solidarität*, „Internationale Politik”, nr 10/2007.

⁶⁷ G. Schröder, *op. cit.*, s. 216.

⁶⁸ *Afghanistan: „Bringt die inder durch den Winter*, <http://www.ag-friedensforschung.de/regionen/Afghanistan/unicef.html>.

⁶⁹ www.dafv-stuttgart.de.

⁷⁰ *Stabilitätspakt Afghanistan. Wiederaufbau der afghanischen Hochschulen*, www.daad.de.

⁷¹ www.ag-afghanistan.de.

budowę szkół, np. o profilu technicznym (w Kabulu, Kandharze, Khoście, Tarin Kowt) oraz popierając zwiększenie liczby nauczycieli w afgańskich szkołach.

Niemiecko-Afgańskie Towarzystwo Uniwersyteckie (*Deutsch-Afghanischen Universitätsgesellschaft* – DAUG) powstało z inicjatywy profesora Classa M. Naumanna 9 września 2002 r. Celem stowarzyszenia jest współpraca naukowa między Uniwersytetem Justusa Liebiga w Gießen, Uniwersytetem Reńskim Fryderyka Wilhelma w Bonn oraz Uniwersytetem i Politechniką w Kabulu. Program odbudowy Uniwersytetu w Kabulu jest realizowany przez National Center for Policy Research –współpraca z Uniwersytetem w Bochum⁷².

W Afganistanie aktywne są niemieckie fundacje polityczne: Konrada Adenauera, Friedricha Eberta oraz Heinricha Bölla. Pracownicy Fundacji Adenauera wcielają w życie program w życie program „Hindukusch Inter Exchange Research”, któremu patronuje były ambasador Hameda Mahmuda. Jednym z celów fundacji jest umacnianie współpracy studentów z Niemiec i Afganistanu⁷³. Od 2002 roku w Kabulu działa biuro Fundacji Eberta, będące platformą wymiany poglądów, np. Young Leaders Forum i Young Journalist. FES w Afganistanie wspiera dialog między instytucjami a społeczeństwem, pokój, praworządność⁷⁴. Fundacji Bölla działa od 2002 r. w obszarach demokracja, pokój, bezpieczeństwo, ekologia, sytuacja kobiet⁷⁵.

Oceniając stosunek Niemców do wydarzeń w Afganistanie, profesor Markus Kaim tłumaczy: *Na początku misji karmiliśmy się rozmaitymi iluzjami, że będziemy stabilizować Afganistan, nieść pokój, odbudowywać państwo. Wystarczy spojrzeć na liczebność pierwszego kontyngentu Bundeswehry – 1,2 tys. żołnierzy [dziś 5 tys.]. Tak małymi siłami nie dało się walczyć z powstaniem, które wybuchło w północnym Afganistanie. Ale naiwni już nie jesteśmy, trwa wojna i Niemcy o tym wiedzą*⁷⁶. Pełnomocnik Bundestagu ds. żołnierzy Reinhold Robbe ocenił: *w Afganistanie żołnierze mówili mi, że nie budują już mostów ani nie kopią studni. Niech rząd się nie wypiera. Są na wojnie*⁷⁷.

Zdaniem niemieckiego rządu obecność w Afganistanie kosztuje 1 mld euro rocznie. Według Niemieckiego Instytutu Badań Gospodarczych Niemcy wydają rocznie 3 mld, a do 2013 r. przeznaczają na działania w Afganistanie około 36 miliardów euro⁷⁸. Karl Theodor zu Guttenberg, minister obrony, uważa: *Doszedłem do przekonania, że Afganistan z powodu swej historii i przeszłości nie nadaje się obecnie do tego, by być modelową demokracją według naszych standardów*⁷⁹. Zdaniem profesora Petera Bendera Niemcy, jako sojusznicy powinni zadać sobie pytanie o granice obowiązków wobec sojusznika, a proces

⁷² www.ein-stuhl-fuer-kabul-de; www.daug-online.org/start_de.html.

⁷³ <http://www.kas.de/Afganistan/de/pages/2389>.

⁷⁴ <http://www.fes-afghanistan.org>.

⁷⁵ <http://www.boell.de/weltweit/asien/asien-4185.html>.

⁷⁶ B. T. Wieliński, *Niemcy w sprawie Afganistanu nie są naiwni*, http://wyborcza.pl/1,75477,8181055,Niemcy_w_sprawie_Afganistanu_nie_sa_naiwni.html.

⁷⁷ B. T. Wieliński, *Niemcy chcą wyjść z Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza”, 3.7.2009.

⁷⁸ *Ein toter Soldat kostet 2,3 Millionen Euro*, <http://www.sueddeutsche.de/politik/bundeswehr-in-afghanistan-ein-toter-soldat-kostet-millionen-euro-1.947392>; Ch. Rickens, *Bundeswehreininsatz in Afghanistan dreimal so teuer wie bekannt*, Spiegel online, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/0.1518,695430,00html>.

⁷⁹ *Niemiecki minister obrony: Demokracja nieodpowiednia dla Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza”, 26.12.2009.

„nation building” skazany jest na porażkę⁸⁰. Peter Bender uważa: *po Anglikach i Rosjanach Amerykanie poniosą klęskę pod Hindukuszem*⁸¹.

W związku z wydarzeniami w Afganistanie Niemcy zadają sobie pytanie, jak bronić się przed izolacjonizmem w polityce i rozsądnie wywiązywać się ze zobowiązań sojusznicznych⁸². Zwłaszcza konserwatyści *wątpią, że w epoce globalizacji musi być bronione każde miejsce na ziemi*⁸³. Podobnie jak trudno było nad Afganistanem zapanować Brytyjczykom i Rosjanom, tak i teraz operacja, w której uczestniczą Niemcy, jest bardzo ryzykowna, wymagająca rozwagi i cierpliwości.

German dilemmas towards the war in Afghanistan Summary

The article depicts the involvement of Germany in the problems of Afghanistan. The German-Afghan relations have become dynamic at the turn of the 19th and 20th century taking on a multilateral character (political, economic, scientific, cultural, etc.). German-Afghan organisations have been established and German political foundations have opened their branches in Afghanistan. The activity of Germany increased after the attack on the World Trade Centre on 11 September 2001 and was a consequence of Berlin obligations towards the alliance. Germany decided on the military and civil presence in Afghanistan and they also undertook diplomatic actions to the benefit of the stabilization in Afghanistan – a fallen state. The conflict in Afghanistan has become the subject of social discussion in the Federal Republic of Germany. They emphasise the will of withdrawing from Afghanistan.

⁸⁰ P. Bender, *Afghanistan: mitgegangen, mitgefangen?*, „Blätter für deutsche und internationale Politik“, nr 2/2008, s. 32-34.

⁸¹ *Ibidem*, s. 34.

⁸² T. Risse, *op. cit.*, s. 106; T. Noetzel, B. Schreer, *Krieg oder Nicht-Krieg*, „Internationale Politik“, nr 4/2007, s. 100-105.

⁸³ O. Ihlau, *Sterben für Kabul*, „Internationale Politik“, nr 10/2007, s. 77.